

Rezygnacja dyr. Krzywoszewskiego Kartel teatralny

doprowadza do zamknięcia teatrów miejskich

W numerze świątecznym informowaliśmy, że w związku z nagłym wypowiedzeniem przez prezydenta miasta, p. Kościakowskiego, kontraktu o administrację poręczającą b. teatrów miejskich, dyr. Krzywoszewski zamierza natychmiast zrezygnować z kierownictwa teatrów.

REZYGNACJA DYR. KRZYWOSZEWSKIEGO

Istotnie, już wczoraj, dyr. Krzywoszewski nie przybył do biura dyrekcji, zwracając się równocześnie do kierownika administracyjnego, dyr. Strzeleckiego o tymczasowe objęcie jego obowiązków. Równocześnie, w pierwszym dniu świąt Wielkiejnocy dyr. Krzywoszewski wysłał list na ręce prezydenta Kościakowskiego, proponujący rozwiązanie umowy od 1 kwietnia r. b.

Jak się dowiadujemy, dyr. Krzywoszewski od dłuższego czasu starał się porozumieć z komisarzem prezydentem miasta i ustalić wspólnie sprawę dalszego prowadzenia teatrów. Starania te nie dały wyników.

TELEFONEM...

Pocichu przygotowywano zawarcie umowy z Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej, poczem w Wielki Piątek wiceprezydent miasta p. Pohoski zatelefonował do dyr. Krzywoszewskiego, zawiadamiając go o oddaniu przez miasto administracji poręczającej teatrów na przyszły sezon w inne ręce.

Tu trzeba ocenić, jakie trudności stwarza prowadzenie teatrów w tych warunkach, kiedy aktorzy liczą się z objęciem teatrów od jesieni przez nową dyrekcję. Zespół nie ma zapewnionego bytu na rok następny i siłą rzeczy, wytworza się nerwowy nastrój — aktorzy myślą przede wszystkim o przyszłym engagement, a nie o bieżącej pracy. Poza tym, każdy dyrektor teatru na wiosnę przygotowuje już sezon następny, zapewnia sobie prawo wystawienia pewnych sztuk, zapewnia sobie aktorów — giełda teatralna zaczyna działać. Nie można sobie wyobrazić, ażeby w takiej sytuacji mógł normalnie pracować tak wielki kompleks teatralny, jak b. teatry miejskie.

LIST DO PREZYDENTA MIASTA

Biorąc to wszystko pod uwagę, dyr. Krzywoszewski wystosował do prezydenta Kościakowskiego list, o którym powyżej wspomnieliśmy.

List zaczyna się od stwierdzenia, że od dwóch i pół lat, t. j. od chwili objęcia teatrów przez dyr. Krzywoszewskiego, teatry prowadzone są wśród wielkich trudności.

„W bieżącym sezonie — pisze Krzywoszewski — nałożony został na administrację poręczającą podatek przemysłowy, którego dawnej teatry miejskie nie płać. Podatek ten ściągany jest za rok bieżący i ubiegły. W ten sposób zostałem zmuszony w tym sezonie opłacać ten podatek za dwa lata”.

Bilans sezonu 1932-33 przyniósł stratę 230 tys. złotych. Ażeby ją pokryć dyr. Krzywoszewski już w sierpniu i wrześniu ub. roku pobrał od miasta zaliczkę na subwencję tegoroczną w wysokości 75 tys. złotych.

Te trudności finansowe, spotęgowane nieoczekiwanym obciążeniem podatkiem przemysłowym, łącznie z niezwykle metodą postępowania zarządu miasta z dyrekcją, która niemal przez trzy sezony prowadziła trzy teatry miejskie, zapewniając stabilizację stosunków teatralnych, zmuszają dyr. Krzywoszewskiego do dążenia do natychmiastowego rozwiązania umowy, wypowiedzianej od 1 października.

Dyr. Krzywoszewski proponuje, ażeby na pozostałe jeszcze 6-0 miesięczny okres obecnego sezonu powierzyć teatry zarządowi artystów. Kopję listu dyr. Krzywoszewski przesłał do ZASP'u.

NIEPOKÓJ WŚRÓD AKTORÓW

Jakaż jest sytuacja aktorów? Aktorzy przeżywają już, że teatrem w stolicy grozi przesilenie o wiele poważniejsze, niż głośny kryzys teatralny w jesieni 1931 roku zakończony oddaniem teatrów dyr. Krzywoszewskiemu.

Centralizowanie w jednym ręku (Tow. Krzew. Kult. Teatr.) kierownictwa pięciu teatrów (Polski, Mały, Narodowy, Letni, Nowy) stworzy w Warszawie wielki koncert, niemal — monopol teatralny. Z takim teatralnym kartelem będzie tak, jak zawsze dzieje się z kartelami. Zapanuje na rynku. Będzie mógł pracownikom dyktować warunki. Toteż aktorzy widzą przed sobą perspektywę znacznego obniżenia płac w przyszłym sezonie.

Co gorsza, do przyszłego sezonu pozostało jeszcze 6 miesięcy. Mówi się o końcu sezonu. Ale to znaczy tylko, że teatry dały już swe wielkie premjery, że dobiegają do końca tegorocznego programu wielkiego repertuaru, natomiast w znaczeniu finansowym — sezon jest ledwie w połowie. Kto przez drugą połowę sezonu poprowadzi teatry? Kto zapewni wypłatę pensji? Przecież w tej chwili teatry prowadzi dyrektor administracyjny, urzędnik biura dyr. Krzywoszewskiego i prowadzi niewiadomo nawet na czyj rachunek.

NIE MA SIĘ CO LUDZIĆ

Projekt oddania teatrów zarządowi aktorskiemu nie ma szans urzeczywistnienia. Prezes Zarza-

du Głównego ZASP'u, Józef Sliwicki staje na stanowisku, że administrator poręczający (t. zw. dyr. Krzywoszewski) powinien prowadzić teatry do końca sezonu. Umowa z Magistratem obowiązuje do 1 października. Kontrakty z aktorami i umowa z ZASP'em do 1 września. Aktorzy nie zamierzają więc podejmować się prowadzenia teatrów na własną rękę. Formalnych uchwał zarząd główny ZASP'u nie powziął, gdyż formalnie nie został jeszcze przez dyr. Krzywoszewskiego zawiadomiony o rezygnacji.

TOWARZYSTWO W ROZJAZDACH...

Jak wynika z powyższego przedstawienia sytuacji b. teatrom miejskim grozi unieruchomienie aż do jesieni. Z chwilą, gdy ani dyr. Krzywoszewski, ani aktorzy nie zechcą teatrów prowadzić, pozostaje tylko jedna możliwość: Tow. Krzew. Kult. Teatralnej obojętnie teatry odrzuca. Co w tej sprawie mówi dyr. Szyfman?

— „Towarzystwo nad możliwością tą się nie zastanawiało, gdyż jest ona zupełnie nieoczekiwana — informuje dyr. Szyfman. — Do obejmowania teatrów tych obecnie zupełnie się nie odczyściło, nie przygotowali. Powzięcie decyzji byłoby zresztą w tej chwili

zupełnie niemożliwe, gdyż zarząd Towarzystwa nie znajduje się w komplecie w Warszawie. Wyjazdy świąteczne...”

Tak więc, w tej chwili, zmiany w sytuacji może przynieść jedynie odpowiedź prez. Kościakowskiego na list dyr. Krzywoszewskiego. Do dziś rana odpowiedź dyr. Krzywoszewski nie otrzymał.

ALBO KADEN, ALBO ŻADEN

Przypomnieć należy, że sprawa teatralna nie jest dziś wyłącznie rozgrywką między dyr. Krzywoszewskim, a Tow. Krzew. Kult. Teatralnej. Na czele Towarzystwa stoi wice-minister Spraw. Wewn. p. Karsak, kierownikiem T. Polskiego i Małego, prowadzonych przez Towarzystwo, jest, obok dyr. Szyfmana, J. Kaden-Bandrowski. Skolei, Kaden-Bandrowski jest prezesem Filharmonji, a wice-minister Karsak zajmuje wysokie stanowisko w zarządzie Warsz. Tow. Muzycznego.

Cała sprawa teatralna jest zupełnie wyraźną akcją kadencjonalną teatrów, co jest równoznaczne z urzędowaniem teatru. Skoncentrowanie władzy nad pięciu najpopularniejszymi teatrami stolicy w rękach Tow. Krzew. Kult. Teatral. stanowi fragment ogólnej ofensywy sanacji w dziedzinie życia artystycznego.

Z nauki i sztuki

Literatura

— „Wawrzyn Akademicki”. „Monitor Polski” z dnia 30 b. m. ogłasza zarządzenie p. Ministra W. R. i O. P. o odznaczeniu „Wawrzyn Akademicki”, o którego ustanowieniu informowaliśmy już uprzednio. „Wawrzyn Akademicki” dzieli się na 2 stopnie: złoty „Wawrzyn Akademicki” i srebrny „Wawrzyn Akademicki”. Odznaczenie „Wawrzyn Akademicki” nadawane będzie osobom, które zasłużyły się dla literatury polskiej: 1) przez wybitną twórczość literacką, 2) wybitną działalność w dziedzinie opieki nad piśmiennictwem polskim, 3) wybitną pracę wydawniczą, organizacyjną itp. w dziedzinie literatury pięknej, 4) szerzenie zamilowania do literatury polskiej, 5) krzewienie czytelnictwa, 6) przyczynienie się wogóle do wzrostu zainteresowania polską twórczością literacką.

Odznaka złota i srebrnego „Wawrzyn Akademicki” średnicy 38 mm. składa się z 6 złotych ramion, złożonych z azurowymi polami; w środku, na skrzyżowaniu ramion, elipsoidalne pole pokryte czerwonym emalją; na emalii srebrny monogram „AL”; odwrotna strona gładka — złota wgl. srebrna. Odznakę złotą i srebrną „Wawrzyn Akademicki” nosi się na wstążce zielonej z paskami białymi wzdłuż brzo-
gów.

Odznaczenie „Wawrzyn Akademicki” nadaje Minister W. R. i O.

Nowe władze Zw. Zaw. Lit. Polskich

Pod przewodnictwem p. W. Sieroszewskiego odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku Zawodowego Literatów Polskich. Do Zarządu wybrano pp.: Edwarda Kozłowskiego, Leona Pomorskiego i Władysława Szulca - Rymkiewicza. Na zastępców pp.: Karola Irzykowskiego, Stanisława Balińskiego i Wacława Rogowicza. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Stanisława Czołnowskiego, Eugenjusza Popoffa i Leona Rygięra; na zastępców pp.: Feliksa Gwiżdża i Alfreda Lauterbacha. Do Sądu Koleżeńskiego pp.: Jana Dąbrowskiego, Jana Lorentowicza i Józefa Wasowskiego; na zastępców pp.: Ferdynanda Goetla, Karola Irzykowskiego i Wincentego Rzymowskiego. Następnie rozpatrzone i przyjęte szereg zgłoszonych wniosków, z których na uwagę zasługują następujące: 1) wniosek w sprawie utworzenia nagrody poetyckiej Związku Zawodowego Literatów Polskich — przyjęty jednomyślnie, 2) wniosek, dotyczący akcji w sprawie najwyższego zrealizowania ustawy bibliotecznej, 3) wniosek w sprawie zrealizowania — w porozumieniu z Akademią Literatury Polskiej — ustawy emerytalnej dla pisarzy polskich.

P. na wniosek Polskiej Akademii Literatury.

Teatr

— Z działalności „Reduty Śląskiej” w Królewskiej Hucie. Pod koniec ub. roku zorganizowano w Królewskiej Hucie towarzystwo pod nazwą „Reduta Śląska”, stawiając sobie za cel szerzenie kultury i sztuki polskiej. Dla spełnienia tego celu zorganizowano zespół amatorski, do którego zwerbowano pracowników ze wszystkich sfer polskiego społeczeństwa. Inicjatorem i założycielem oraz głównym kierownikiem artystycznym jest prof. Stasko. W ciągu kilku miesięcy pracy przygotowano i wystawiono szereg sztuk. Na repertuar, niemal wyłącznie polski, składały się sztuki wodewilowe, przeznaczone dla szerokich warstw społeczeństwa oraz komedje, mogące być odpowiednią duchową strawą zarówno dla szerokich warstw, jak i inteligencji. Jak dotychczas, największym powodzeniem cieszyły się, grane kilkakrotnie, sztuki: „Mazepa”, „Grube ryby”, „Spadkobierca” itd. Aż do otwarcia Domu Ludowego, „Reduta Śląska” była zmuszona tulać się po obcych lokalach. Obecnie zaś, z chwilą otwarcia wielkiej i nowoczesnej urządzanej sali teatralnej w Domu Ludowym, „Reduta” weszła na nowe tory rozwoju.

Muzyka

— Faszyzm w muzyce. W rzymskim Augusteo, Mario Rossi dyrygował poematem symfonicznym: „28 października”, napisanym przez Gino Taglia Pietra, skomponowanym na cześć słynnego „marszu na Rzym” faszystów, z Mussolinim na czele. (b)

Plastyka

— Zjazd Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków. W Warszawie odbył się zjazd delegatów Związków Zawodowych Polskich Artystów Plastyków. Udział w nim wzięli dele-

Nowe doświadczenie botaniczne Kwiaty, wyrosłe na krwi

Profesor botaniki na Uniwersytecie Wiedeńskim, dr. Molisch, wygłosił w tych dniach wykład o nowych interesujących doświadczeniach z roślinami. Krew zwierzęca wpływa na kolor kwiatów. Primula auricula, rosnąca w górach wapiennych, posiada barwę złocistą i daje przyjemny aromat. Chłopi bawarscy i frankońscy kulturywają chętnie tę roślinę w domu i podlewają ją krwią zwierzęcą. Pod wpływem krwi nabierają kwiaty na przyszłą wiosnę koloru ciemno-czerwonego. Zdaniem prof. Molischa nie powstaje w tym wypadku nowy barwik: krew powoduje tylko silniejszy rozwój barwika złotego. Rezultat ten potwier-

dził związków krakowskiego, łódzkiego, lwowskiego, poznańskiego i warszawskiego. Przedmiotem obrad były sprawy związane z organizacją życia artystycznego w Polsce.

— Budowa Domu Artystów na Jastrzębiej Górze. Na gruntach, zaofiarowanych przez p. Osmałowskiego w Jastrzębiej Górze nad polskim morzem, staraniem Zrzeszenia Artystów-Malarzy Polskich z Warszawy rozpocznie się niedługo budowa Domu Zrzeszenia Artystów-Malarzy, który stanowić ma miejsce wypoczynkowe dla członków powołanej organizacji.

Zamknięcie subskrypcji na portrety Czytelnicy prowincjonalni podwoili sukces naszej akcji

Już na wtorek zapowiadaliśmy zamknięcie naszej akcji artystycznej i ogłoszenie wyników subskrypcji na „własny portret”. Okazało się to jednak niemożliwe, ponieważ sukces akcji „ABC” wśród czytelników prowincjonalnych przeszedł nasze oczekiwania.

Do ostatecznego terminu zamknięcia listy zgłoszeń netylko napływały liczne listy, najczęściej opatrzone napisem „express”, ale także otrzymaliśmy kilkanaście telefonów międzymiejscowych.

Obecnie wszystkie zgłoszenia są zgrupowane według nazwisk malarzy, u których zamówiono portrety, opatrzone numerami zgodnie z kolejnością nadsyłania kuponów i dziś sporządzimy listę zamówień, którą natychmiast prześlemy zainteresowanym artystom. Tak więc, w ciągu paru najbliższych dni, w końcu bieżącego lub początku następnego tygodnia wszyscy zamawiający po-

winni otrzymać listy od swoich przyszłych portrecistów. Opóźnienie może jednak powstać, jeśli idzie o p. J. P. Janowskiego. P. Janowski ma bardzo dużo zgłoszeń — a tem samym nie od razu upora się z korespondencją. Poza tem w tej chwili bawi zagranicą, dokąd mu też przesyłamy wiadomość o ilości zamówień na jego portrety. Natomiast listę zamówień doręczymy mu dopiero we wtorek przyszłego tygodnia, gdyż przyjeżdża p. Janowskiego do Warszawy spodziewamy się dopiero w poniedziałek wieczorem.

Pierwsze miejsce w subskrypcji zajął Janusz Paweł Janowski, osiągając 25 zgłoszeń, drugie miejsce Jan Wodyński, który ma 10 zamówień i nadto kilka warunkowych, trzecie — Michał Siemiński, czwarte — Tytus Czyżewski, piąte — Marja Rużycka, na dalszych miejscach znajdują się Jan Sokołowski, Karol Larisch, Zdzisław Ruszkowski.

Kończąc naszą piątą skolei akcję propagandowo-kulturalną, raz jeszcze wyrażamy przekonanie, że piękne dzieło sztuki zawieszono znaleźć chętnego nabywcę, byleby tylko cenę dostosować do przeciętnych możliwości. Czy to szło o polski drzeworyt, o gwiazdki kierskie obrazów, czy o bibliofilską książkę, czy o naukę obcych języków, lub wreszcie o portret — zawsze otrzymywaliśmy od czytelników liczne listy z wyrazami sympatii i zachętą do dalszych imprez tego rodzaju.

Tym wszystkim, którzy teraz w czasie subskrypcji na portrety zechcieli nam przesłać sympatyczne pozdrowienia i dali dowody zrozumienia naszej akcji — serdecznie dziękujemy.

A teraz parę spraw indywidualnych. Czytelnika z Otwocka zapewniamy, że szczegółowo przed-

Na ekranach

„Baroud” („Palace”)

Jeden z najświetniejszych ongi reżyserów, Rex Ingram, twórca „Czterech Jeźdźców Apokalipsy”, jak to mówią, — skończył się. Ma na Riwierze atelier filmowe, które wynajmuje producentom. Sam powoli wsiada w niepamięć i rzadka tylko przypomina się publiczności.

W tym filmie jest reżyserem i wykonawcą jednej z ról głównych — francuskiego oficera kolonialnego (bo rzecz dzieje się w Afryce Północnej i należy do serii „marokańskich”), który zakochał się w córce (Rosita Garcia) jednego z szefów miejscowych (Filip Montes), a siostkę swego przyjaciela (Pierre Bacheff). Kulminacyjnym momentem

filmu jest wojna („Baroud”) między dwoma szczepami arabskimi. Całość mocno banalna, scenariusz obfitytuje w duży, ale zalety filmu jest szereg pięknych zdjęć plenerowych z pędzącymi konno Arabami, lub też ukazujących ciasne zaułki miasteczka.

Z przeciętnej obsady wyróżnia się murzynka Arabella Fields. Film nagrany w języku angielskim przez nie-Anglików, co odbija się dość wyraźnie na czystości używanej angielszczyzny.

Nad program piękny reportaż „A-wangardy” p. t.: „Z biegiem Wisły” oraz rewia.

A. Ruszkowski.

Tydzień książki

WEDŁUG DANYCH ZJEDNOCZONYCH ORGANIZACJI KSIĘGARSKICH

ARNSTEJNOWA F. i CZECHOWICZ J.: Stare kamienie. Poezje. 80 str. 21. Lublin, 1934. Dom Książki Polskiej.

Badania nad opłacalnością gospodarstwa włościańskiego w roku gospodarczym 1931-2 od I. VII. 1930 do 30. VI. 1932. 80 str. VIII plus 142. Warszawa, 1934. Księg. Rolnicza.

Bathicloslavica. Biuletyn Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie. Redaguje E. Koschmieder t. I. 80 str. IX, plus 244. Wilno, 1933. Gebethner i Wolff.

BALZER O.: Historia ustroju Polski. Skrypt wykładów uniwersyteckich. Wyd. powielone. 40 str. 423. Łódź, 1933. Skł. Gł. Dom Książki Polskiej.

BUCK P. L.: Bogostawiana ziemia. Przetłóżyła B. Ciechanowiczka. 80 str. 317. Warszawa, 1934. Rój.

BUNIKIEWICZ W.: Wesoła nowina. Misterjum Bożego Narodzenia w 6 obrazach. 80 str. 65. Warszawa, 1934. Księg. św. Wojciecha.

CARCO F.: Hotel Egipt. Przetłóżył J. Mściwoja. 80 str. 240. Warszawa, 1934. St. Cukrowski.

COURTHS-MAHLER J.: Dwie kobieci. Powieść. Przetłóżył E. Solskiej. 80 str. 256. Warszawa, 1934. St. Cukrowski.

CURWOOD J. O.: Kwiat dalekiej północy. Przetłóżył J. Marlicz. 80 str. 256. Warszawa, 1934. Rój.

CZARSKA Z.: Uczniaki. Powieść dla młodzieży z ilustr. 80 str. 249. Warszawa, 1934. J. Przeworski.

CZARSKA Z.: Wielki Dżon. Powieść dla młodzieży. Przetłóżył T. Barmínskiej. 80 str. 271. Warszawa, 1934. J. Przeworski.

KECKI F.: Mieczysław Karłowicz. Szkice monograficzne z 8 ilustr. 80 str. 92. Warszawa, 1934. Gebethner i Wolff.

KOSSOWSKI J.: Szyb S. Nr. 4. Wyd. 2-gie. 80 str. 250. Warszawa, 1934. G. Szylling.

KOZŁOWSKI - JASTRZĘBIEC C.:

Błękitna brama z przedmową L. Staffa. Poezje. 80 str. 78. Warszawa, 1934. Skł. Gł. D. K. P.

ŁĄŻOWERTOWNA H.: Imiona świata. Poezje. 80 str. 62. Warszawa, 1934. Skł. Gł. Gebethner i Wolff.

LUCZYŃSKA M.: Szczyt kłamstwa. 80 str. 191. Warszawa, 1934. Jarzewski.

MARGULIES L. S.: Szkice o prawie kartelowem. 80 str. 56. Warszawa, 1934. Biblioteka Prawnicza.

MORTKOWICZOWA H.: Skarby ziemi. Z cyklu „Po ziemiach polskich”. 80 str. 68. Warszawa, 1934. Gebethner i Wolff.

NOWAKOWSKI Z.: Dzwonek niedzielny. 80 str. 183. Warszawa, 1934. Gebethner i Wolff.

PAPINI G.: Zwywy Dante. Przetłóżył E. Boyé z 8 ilustr. 80 str. 358. Warszawa, 1934. J. Przeworski.

SŁOBODNIK WŁ.: Pamięci matki. Poezje. 80 str. 22. Warszawa, 1934. Gebethner i Wolff.

Ustawa o prawie autorskim z d. 29.III. 1926 o brzmieniu zmienionem Rozporządzeniem P. R. z d. 11.IV. 1927 r. w sprawie zmiany ustawy o prawie autorskim opracował dr. S. Ritterman. 80 str. 70. Warszawa, 1934. F. Hosiak.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem. Rozporządzenia wykonawcze. 80 str. XV, plus 458, plus XXXVI. Kraków, 1934. Księgarnia Powszechna.

WEINFELD Ig. dr.: Skarbowe polska. Wyd. 4-te. 80 str. od 1 — 224. Warszawa, 1934. Biblioteka Prawnicza.

WILCZYŃSKI H.: Kodeks kierowcy z 55 rys. Zasady prowadzenia samochodu z 37 rys. Pierwsza pomoc w katastrofie z 25 rys. 80 str. 191. Warszawa, 1934. Geb. i Wolff.

WYSZYŃSKI S. dr.: Kultura bułszewizmu a inteligencja polska. 80 str. 35. Włocławek, 1934. Księgarnia Powszechna.

stawimy jego propozycję zainteresowanemu malarzowi.

Czytelników z Brześcia Kujawskiego (Cukrownia) informujemy, że zgłoszenie ich załatwimy w następujący sposób: prześlemy im najpierw p. Janowskiemu (wymieniony na zgłoszeniu na pierwszym miejscu), gdyby zaś p. Janowski ze względu na nawal zamówień nie mógł się już podjąć wykonania czterech portretów więcej, zamówienie prześlemy p. Janowi Wodyńskiemu, jako wymienionemu na zgłoszeniu na drugim miejscu. Jako zgłaszającego zamówienie, podamy dla korespondencji listownej, pana J. Helmana.

Zyczenie p. J. Glaro z Zaklikowa zostanie uwzględnione.

Poniżej, dla orientacji zamawiających co do czasu wykonania portretu, podajemy kolejność zgłoszeń w tych wypadkach, gdy jeden malarz otrzymał wyjątkowo dużo zgłoszeń.

Artysta Janusz Paweł Janowski. Zamawiający: 1) p. A. Kopyński, 2) p. H. Maniszewska, 3) p. J. Bursztynska, 4) p. J. Węgielewska, 5) p. Kenig Laura, 6) p. J. Kołodziejczyk, 7) p. Fr. Kryt, 8) p. Martini, 9) p. K. Kulwiewowa, 10) p. E. Bajorkowa, 11) p. Wł. Majewska, 12) p. St. Chrzanowska, 13) p. Br. Gepner, 14) p. Z. Mitraszewska, 15) p. Lech Sokołowski, 16) p. Z. Humberg, 17) p. St. Duma, 18) p. J. Giaro, 19) p. T. Stawiński, 20) p. W. Sobańska, 21 — 24 — zbiorowe zgłoszenie z Brześcia, 25) p. Wł. Panek.

Artysta: Jan Wodyński. Zamawiający: 1) p. St. Araszkiewicz, 2) p. M. Łobanowski, 3, 4) p. F. i M. Szymański, 5) p. Wł. Spinek, 6) p. Wł. Spinek, 7) p. K. Martini, 8) p. M. Jakubowski, 9) p. J. Dobrzański, 10) p. A. Lineker-Lutznicki.